

Autor: Małgorzata Herzog



Artur Grottger, *Kucie kos* (z cyklu *Polonia*)  
1863, Budapeszt, Muzeum Sztuki  
kredka na kartonie (wymiary: 34 x 47 cm)

## BIOGRAFIA AUTORA

**Artur Grottger** (1837–1867) był jednym z czołowych przedstawicieli późnego romantyzmu w malarstwie polskim. Jego twórczość, która wyrosła z tradycji malarstwa romantycznego i historycznego, była efektem patriotycznego wychowania, głębokiej religijności i wyjątkowej wrażliwości artysty na dramatyczne wydarzenia, których był świadkiem. Swoją sztukę pojmował jako posłannictwo i służbę ojczyźnie w walce o wolność narodu polskiego. Pisał: *Ja najdrobniejszą pracą moją podupadłego ducha bliźnich moich podnosić, ja ich pocieszać, ja im odwagi i miłości dodawać muszę.*

Urodził się w Ottyniowicach na Podolu. Jego ojciec Jan Józef Grottger walczył w powstaniu listopadowym jako oficer pułku ułanów, był także malarzem – studiował w wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych. Udzielał synowi pierwszych lekcji rysunku, wychowywał go w duchu poszanowania tradycji i historii, przekazał zamiłowanie do malarstwa historycznego i batalistycznego. Pod wpływem opowieści ojca dziesięcioletni Artur Grottger namalował swój pierwszy obraz – scenę batalistyczną związaną z powstaniem listopadowym (*Egzekucja szpiega*). Jako jedenastoletni chłopiec został oddany na naukę do pracowni lwowskiego malarza Jana Maszkowskiego, uczęszczał także do atelier Juliusza Kossaka. Pod wpływem obrazów Kossaka, młody artysta malował sceny historyczne, w których ważnym, często powracającym motywem były konie (*Szarża ułanów*). Studia malarskie Artur Grottger odbył w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, gdzie jego kolegami byli tacy artyści, jak Jan Matejko, Aleksander Kotsis czy Aleksander Gryglewski. W Krakowie zafascynował się sztuką Aleksandra Orłowskiego, wybitnego malarza nurtu rodzajowo-realistycznego. Poszukiwał także wątków do swoich kompozycji w ulubionych lekturach, szczególnie w utworach Józefa Ignacego Kraszewskiego i Waltera Scotta.

W latach 1855–1858 Grottger kontynuował studia w wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wpływ sztuki akademickiej przejawiał się w jego pracach w skłonności do teatralizacji przedstawień i nadawania obrazom patetycznego, wzniosłego tonu. Tendencja ta widoczna była zwłaszcza w jego ilustracjach do dzieł literackich, które wówczas wykonywał: poematu *Anna Oświęcimówna* Mikołaja Bołoz-Antoniewicza, *Fausta* Johana Wolfganga Goethego, poematów Friedricha Schillera i *Konrada Wallenroda* Adama Mickiewicza. Wiele obrazów i rysunków artysty powstałych w Wiedniu – szczególnie o tematyce rodzajowej i alegorycznej – cechowała sentymentalna poetyka i stylistyka wiedeńskiego biedermeieru. W jego kompozycjach historycznych widoczne były natomiast wpływy malarstwa romantycznego (*Ucieczka Henryka Walezego z Polski*, *Modlitwa Konfederatów barskich*). Tworzył także kompozycje inspirowane malarstwem pejzażowym Caspara Davida Friedricha, na przykład *Modlitwa wodza*, *Modlitwa wieczorna rolnika*. Artysta przebywał i tworzył w Wiedniu prawie 10 lat. W tym czasie odbył kilka podróży: do Monachium (1858), do Wenecji (1864) i na Węgry (1856, 1860, 1862), odwiedzał też Kraków (1858) i Lwów (1863). Swoje prace wystawiał we Lwowie (od 1851), Krakowie (od 1857), Wiedniu (od 1859) i Warszawie (od 1866).

W 1865 roku Grottger opuścił na stałe Wiedeń i przeniósł się do Galicji. Z powodu nieustannych kłopotów finansowych, często gościł w majątkach ziemskich swoich przyjaciół i protektorów (m.in. w Śniatynce k. Drohobycza, Pieniakach, Grybowie, Krynicy, Porębie i Dyniskach), gdzie zarabiał na życie rysowaniem i malowaniem portretów oraz obrazów o tematyce rodzajowej. Jego ulubionym motywem były konie, które malował zwłaszcza w epizodach o charakterze rodzajowym (*Sprzedaż konia*, *Klacz angielska*). Często wyjeżdżał do Krakowa i Lwowa. W 1866 roku na balu w lwowskim Towarzystwie Strzeleckim poznał szesnastoletnią Wandę Monne, z którą zaręczył się wbrew woli jej rodziny. Ten romantyczny związek odcisnął silne piętno na twórczości artysty, zaowocował bogatą korespondencją i licznymi portretami narzeczonej. W nadziei na osiągnięcie sukcesu artystycznego Grottger wyjechał jesienią 1866 roku do Paryża, gdzie pomimo ciężkiej choroby, zdołał zakończyć cykl rysunków *Wojna*, który sprzedał austriackiemu cesarzowi Franciszkowi Józefowi. W Paryżu nawiązał kontakty z polską kolonią skupioną wokół Hôtelu Lambert, a także z wybitnym paryskim akademikiem Jeanem Leonem Gerome, który udzielał mu rad przy realizacji kartonów *Wojny*. W grudniu 1867 roku, nękany krwotokami płucnymi, opadający z sił, został wysłany przez lekarzy do słynnego uzdrowiska Amélie-les-Bains we francuskich Pirenejach, gdzie zmarł 13 grudnia 1867 roku. Zwłoki artysty sprowadziła do Lwowa w 1868 roku jego narzeczona Wanda Monne. Grottger został pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim w miejscu, które kiedyś wybrał podczas wspólnego spaceru z narzeczoną.

## TWÓRCZOŚĆ AUTORA

Twórczość Grottgera znana jest przede wszystkim z pięciu cykli rysunków wykonanych ołówkiem i kredą na kartonie, obrazujących przebieg wydarzeń w Królestwie Polskim w latach 1861–1864. Artysta nie uczestniczył osobiście w powstaniu styczniowym, rysunki tworzył na podstawie opowieści uczestników i własnej wyobraźni.

Pierwszy cykl rysunków, zatytułowany *Warszawa I*, powstał w 1861 roku, po krwawym spacyfikowaniu przez wojsko rosyjskie demonstrantów na ulicach stolicy. Składa się na niego siedem kartonów przedstawiających uczestników zamieszek (*Chłop i szlachta*, *Żydzi warszawscy*, *Wdowa*), scenę błogosławieństwa, scenę w kościele (*Podniesienie*, *Lud w kościele*), ginącego uczestnika pochodu (*Pierwsza ofiara*) i scenę zamykania kościołów zbezczeszczonych przez żołnierzy carskich. Ogromne powodzenie cyklu *Warszawa I* zachęciło artystę do kontynuowania tematu. Następny cykl – *Warszawa II*, rysowany na przełomie lat 1861 i 1862 obejmował również siedem zbliżonych tematycznie kompozycji zatytułowanych: *Plac Zygmunta III*, *Chłop i szlachta*, *Lud na cmentarzu*, *Wdowa*, *Zamknięcie kościołów*, *Widzenie księdza i Sybir*.

Artysta zaplanował trzy kolejne cykle, w których zamierał pokazać sceny z powstania styczniowego w Królestwie Polskim, na Litwie i na Ukrainie. Cykl *Polonia* wykonany w 1863 roku, zawierał dziewięć kartonów: *Karta tytułowa* przedstawiająca symbol skutej kajdanami Polonii, przymusowy pobór do wojska carskiego (*Branka*), przygotowania do walki (*Kucie kos*), walkę okrażonej przez wroga grupy powstańców (*Bitwa*), pomoc udzielaną powstańcom przez okolicznych mieszkańców (*Schronisko*), tragedię pacyfikowanych dworów (*Obrona dworu, Po odejściu wroga*), rozpacz rodzin oplakujących zabitych i szukających swoich bliskich na polu bitwy (*Żałobne wieści, Na pobojuwisku*). W latach 1864–1866 powstał następny cykl rysunków – *Lituania*, w którym na sześciu kartonach artysta przestawił tragiczne losy młodego litewskiego powstańca. Cykl ten jest jedną z najbardziej wzruszających malarskich opowieści w sztuce polskiej, a poszczególne sceny mają niezwykle silny ładunek emocjonalny: widmo śmierci (*Puszcz*), żona budząca młodego leśnika (*Znak*), nastrojowa *Przysięga* na leśnej polanie, bitwa w której ginie bohater opowieści (*Bój*), powracający później jako zjawa do swojej chaty (*Duch*), młoda wdowa, zesłana do kopalni, wyciągająca ręce do objawienia Matki Boskiej Częstochowskiej (*Widzenie*). Wstrząsająca, bardzo osobista *Lituania* była też wyrazem uczuć samego Grottgera, który w postaci żony młodego powstańca sportretował swoją narzeczoną Wandę Monne.

Ostatni cykl, pt. *Wojna* z lat 1866–1867 składa się z jedenastu kartonów, na których artysta pokazał okropności wojny: *Pójdź za mną przez padół płaczu, Kometa, Losowanie rekruta, Pożegnanie, Pożoga, Głód, Zdrada i kara, Ludzie czy szakale, Już tylko nędza, Świątokradztwo i Ludzkości, ty rodzie Kaina!* Przez wszystkie kolejne kartony przewija się postać szukającego natchnienia artysty i prowadzącego go Geniusza, który pokazuje pełne okropności sceny z wojny: pobór do wojska, pożegnanie, pożogę, głód i poniewierkę ludności, grabieże na pobojuwisku i w domach, świętokradztwo. Na końcu swojej wędrówki artysta powraca do pracowni i na sztalugach szkicuje wizerunek napominającego ludzkość Boga. Rysunki Grottgera nie dorównują wprawdzie artyzmem słynnemu cyklowi *Okropności wojny* Francisca Goi, ale dzięki wielkiemu mistrzostwu rysunku, ekspresji i naturalizmowi scen wzbudzają silne emocje i uczucia.

Cykle Grottgera tak mocno utrwaliły się w świadomości społecznej, że trudno jest dzisiaj wyobrazić sobie powstanie styczniowe inaczej, niż w sposób przedstawiony w *Polonii* czy *Lituanii*. Jego realistyczne rysunki, zadziwiają darem obserwacji, są pełne szczegółów dotyczących strojów, wyposażenia czy miejsca akcji. Historycy traktują je jako wiarygodne źródło ikonograficzne o wydarzeniach powstania styczniowego. Wielokrotnie reproduktowane cykle Grottgera stały się częścią kanonu sztuki narodowej, utrwaliły w pamięci i wyobraźni wielu pokoleń Polaków sceny powstańczych walk i poświęcenia w walce o niepodległość ojczyzny. Przedwczesna śmierć malarza przerwała pracę nad kolejnymi dziełami, a jego cykle zostały rozproszone: *Warszawa I, Lituania i Wojna* znajdują się w zbiorach muzeów w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu, *Warszawa II* jest przechowywana w londyńskim Victoria and Albert Museum, a *Polonia* w Muzeum Sztuki w Budapeszcie.

## OPIS OBRAZU

*Kucie kos* – trzeci z cyklu *Polonia* rysunek czarną i białą kredką na żółtym kartonie, powstał w 1863 roku, podczas pobytu Grottgera w Galicji. Jako tło artysta namalował autentyczną kuźnię, którą ukazał z najdrobniejszymi szczegółami wyposażenia. Przedstawiona na kartonie *Polonii* kuźnia w Igołomi pod Krakowem istnieje do dnia dzisiejszego. Została zbudowana na początku XIX wieku przy alei dojazdowej do pięknego pałacu klasycystycznego, który także przetrwał do czasów obecnych. Wewnątrz kuźni zachował się jeszcze piec i resztki wyposażenia. W okolicach Igołomi w dniu 15 sierpnia 1863 roku odbyła się jedna z bardziej krwawych bitew powstania styczniowego, podczas której poległo wielu powstańców. Zostali oni pochowani na igołomskim cmentarzu, a ich pamięć uczczono pięknym pomnikiem.

Bronią powszechnie używaną przez powstańców były kosy, które wykorzystywano przede wszystkim z powodu braku innego uzbrojenia i łatwości wykonania. Kosę gospodarczą przekuwano „na sztorc” tak, żeby żelazce stanowiło jedną linię z długim drzewcem, do którego było przytwierdzone. Posługiwanie się kosą bojową wymagało dużej siły fizycznej i zręczności, a widok grupy kosynierów wywierał silny efekt psychologiczny na przeciwnikach. Oddziały powstańców uzbrojonych w kosy pojawiły się już podczas insurekcji kościuszkowskiej, kiedy słynna szarża kosynierów w bitwie pod Raclawicami rozstrzygnęła o zwycięstwie bitwy. Kosynierzy brali udział w powstaniu listopadowym (bitwa pod Ostrołęką), a w powstaniu styczniowym przyczynili się do wygrania bitwy pod Grochowiskami.

Scena przekuwania kos została przedstawiona przez Grottgera w sposób bardzo realistyczny, z uwzględnieniem wielu drobnych szczegółów – widać wewnątrz kuźni z belkowanym stropem, umieszczone w centrum kompozycji kowadło, porozrzucane w nieładzie młoty i obcęgi, wiszące na ścianie podkowy, półki z narzędziami pod sufitem. Na małej przestrzeni artysta ukazał kilka różnych postaci, które scharakteryzował poprzez indywidualne rysy twarzy, detale stroju i szczegóły wykonywanych czynności. Dwaj mężczyźni, znajdujący się w centralnej części kompozycji, uderzają młotami w rozżarzony kawałek metalu, obok nich czekają dwaj powstańcy – w charakterystycznych czapkach z kokardami – trzymający w rękach drzewce do osadzania kos. Mężczyźni przekuwający kosy przedstawieni są w sposób statyczny – ich ruchy nie są dynamiczne, lecz majestatyczne, pełne powagi i dramatycznego patosu. Wyglądają jak posągi zastygłe w ruchu, wrażenie takie potęguje jeszcze zastosowany przez artystę światłocień, który podkreśla nieruchome rysy ich twarzy oraz rysunek delikatną kreską, precyzyjnie odtwarzający wszystkie szczegóły kostiumów i rekwizytów. Podobnie zostali przedstawieni inni uczestnicy tej sceny: w lewym rogu – odwrócony tyłem mężczyzna, wykonujący swoją pracę, stojąca z tyłu kobieta z dzieckiem na ręku – symbolizująca pożegnanie z szykującymi się do walki powstańcami i mężczyzna wyglądający czujnie przez otwarte drzwi kuźni.

Cała kompozycja stanowi zamkniętą scenę, opowiedzianą z najdrobniejszymi szczegółami, w sposób bardziej narracyjny niż malarski. Dzieło Grottgera przez emocje, które wzbudza w odbiorcy oraz pomnikową stylistykę postaci, stanowi wyraźne przesłanie symboliczne. Chociaż stosowana przez artystę forma ma swoje źródła w malarstwie klasycystycznym, to wyraźnie odwołuje się do romantycznej uczuciowości i wierności prawdzie. Zasługą Grottgera było stworzenie nowego typu malarstwa historycznego, pokazującego patriotycznego ducha narodu, który pomimo przegranej w walce o niepodległość, odniósł duchowe i moralne zwycięstwo.